

Hades, Ostry, VNM, Małolat, Sokół, Mentalne blizny

Nadal biegnę choć przeszkód pełno
Wczoraj było ciężej dlatego mam blizny wewnątrz
Tutaj raj i piekło to jedno miejsce
Nazywane ziemią, czas przepływa równolegle do zdarzeń
Bierzemy to co nam dane choć dziś mniej porażek
Dusza znosi więcej obrażeń
To zostaje jak tatuaż po skórą
Krew spłynie po kartce gdy wbije w nią pióro
Na asfalcie zostawię ślad jak światło kliszy
Blizny tworzą charakter, instynkt jest na ulicy

Bądź przy tym a na pewno spotkasz mnie
Had pozostał tam gdzie jest jego miejsce
Jednocześnie muszę walczyć z tym jak lew
Skoro każdy dzień to test to życie też
Więc bierz sporo, rób tyle ile rady dasz kolo
H do I do F I miej swą świadomość

Dziś kurwy, które źle mi wróżyły
Co ferment sieją podobny do kiły
Dały mi siłę, która powstała
Z niejednej rany gdzie blizna została
Gdy pękło mi serce czułem to bardzo
Chuj do połowy tym co dzisiaj mną gardzą
Na farta nie liczę, choć innym go życzę
Wszystkie moje plany sprostowało życie
Dziś rany się leczą i blizny powstają
Nie zabiły mnie więc mocy nie dają
Dziękuję Bogu, że tak się potoczyło
Nigdy nie wiedziałem ilu źle mi życzyło
Pamiętaj o bliznach nie tylko na ciele
To wczorajszy dzień dał jutrzejsze cele
Wychowany na błędach jak niejeden z was
Innych ludzi dzisiaj zrobił z nas czas

Mentalne blizny mam kiedy walę pięć dni z rzędu
Piwo, wódę i dragi, szukam wszelkich blendów
I w przeciwieństwie do części Serbów
Wiem, nie szczędzę na to pengi, menci
I to jest to zło, bo czuję, że kurwa schodzę na dno
Jak szóstego dnia w robocie moja głowa to Ooo!
Powiniennem napić się herbaty
Zamiast ciągle robić krążki jak Verbatim
Blizny na bani mam spore hardcorem nie jestem ale znam worek
Znam piątek który zamieniam na wtorek
I otwieram portfel i mówię ja pierdolę, co ja robię?
Ej te szramy na bani tu wciąż są
Gdybym wszystkie opisał napisał bym 100 stron
Blizny moja mentalne skazy
Na bank są większe niż ta którą mam na twarzy

Ile lat, ile dróg, ile krzywd
Mentalnie zmienia nas
Ile masz mentalnych blizn
Jaki masz na duszy ślad?
/2x

Kiedy spoglądam wstecz wiem co odbiło piętno
Wiele spraw miało kres, dziś mogę to tylko przekląć
Choć minął mi już gniew lecz mam to w bani i sercu
Bo niejeden mój grzech przewinął się przez to
Trochę się zeszło zanim do mnie dotarło
Kiedy nasz koleżka zszedł w sali szpitalnej
Nie było lekko, nie mogłem tego ogarnąć

Czemu w takim wieku musiał śmierci w oczy zajrzeć
Byłem na dnie spalając się jak gazik
Dla takiej jednej co zło jej weszło w nawyk
Może przeze mnie ale chciałem to naprawić nadaremnie
Bo chyba ona już zła pozostanie
Z serca kamień spadł gdy ogłosili wyrok
Widziałem jak matka na sprawie się martwiła
Myślałem to wszystko gdzieś mogło mnie ominąć
Lecz zbudowała charakter każda ta chwila

Te wszystkie sytuacje z przyjaciółmi przeżyte
O każdej z nich mógłbym nagrać całą płytę
Dziś część nie jest przyjaciółmi
Część cierpi na deformacje sytuacji wspólnych
Chuj z tym, mam wiele innych blizn wewnątrz
Tyle chwil, które już pozostaną na zawsze ze mną
Odcisnęły ślad na mojej psychice
Dziś pewnie przez pryzmat tych chwil wiele widzę
Żyj pełnią życia zamiast wróżyć koniec
W kondomie podajesz laskę własnej żonie
Komuś trzeba ufać i kogoś się nie wstydzć
Świat dopierdolił mi nie raz, sam widzisz
Trzeba umieć brać naukę z takich zdarzeń
Cieszyć się tym co jest i iść w stronę marzeń
Nie szukam wrażeń, omijam mielizny
A w moich tekstach słysząc mentalne blizny

Ile lat, ile dróg, ile krzywd
Mentalnie zmienia nas
Ile masz mentalnych blizn
Jaki masz na duszy ślad? □
/2x